

**Przesiewowe wyniki badań koni pracujących w Morskim Oku
Wykonane w dniu 13 08 2013**

Badania zostały przeprowadzone przez dr Marka Tischnera, lek.wet. Pawła Golonkę oraz współpracowników – dr Macieja Jackowskiego, hippologa, oraz Magdalenę Galbas i Małgorzatę Dominiewską, studentki Medycyny Weterynaryjnej.

Do badań przedstawiono 102 konie. Konie pochodziły ze wszystkich grup koni pracujących w Morskim Oku, i tak z grupy I – 25 koni, z grupy II – 54 konie, z grupy III – 23 konie. W tej liczbie mieliśmy koni pracujących pierwszy sezon – 31, drugi sezon – 34 oraz trzeci sezon 37 zwierząt.

Celem badań było sprawdzenie stanu zdrowia koni używanych do pracy zaprzęgowej na trasie turystycznej do Morskiego Oka.

Badania objęły 98 koni, gdyż dwa zaprzęgi oddaliły się z miejsca badań przed ich przeprowadzeniem.

Metoda badań:

przyjęto sposób badania powszechnie stosowany podczas rozgrywania zawodów zaprzęgowych FEI (Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej) przed startem do odcinka C maratonu. Badano tętno, oddechy oraz stopień odwodnienia zaraz po przybyciu na górę oraz tętno i oddechy po dziesięciominutowym odpoczynku. Dodatkowo od koni pobierano krew do badania poziomu Kinazy Kreatyninowej (CK) - enzymu określającego stopień „zmęczenia” mięśni szkieletowych i mięśnia sercowego. Zwrócono uwagę na stan utrzymania oraz ewentualne nieprawidłowości w stanie zdrowia zwierząt.

W dniu badania temperatura powietrza wynosiła 20 – 23°C, słonecznie z niewielkimi opadami deszczu przez około 1 godzinę.

Wyniki badań:

Badaniom poddano 98 koni ze 102 zidentyfikowanych.

Uwaga: zastrzeżenia budzi fakt przedstawienia do badań wybranych koni z wszystkich trzech grup. Według harmonogramu w dniu badania powinny pracować konie z grupy II, natomiast uczestniczenie w badaniach koni z wszystkich grup budzi podejrzenia, co do możliwości manipulacji i podstawienia do badań wybranych zwierząt. Dla przejrzystości oceny dużo lepiej byłoby, gdyby badane były konie z jednej grupy.

Wśród ocenionych koni stan utrzymania nie budził większych zastrzeżeń. Jedna para zaprezentowała się, jako zdecydowanie zapasiona, poza kondycja roboczą. Jeden koń z tej pary miał zdecydowanie za wysokie tętno i ilość oddechów. U dwóch koni stwierdzono rany tylnych kończyn w okolicy pęciny od strychowania, co świadczyło o obcieraniu się nawzajem tylnych kończyn w czasie ruchu. U dwóch koni zauważalna była deformacja okolicy śródrezcza spowodowana zapaleniem ścięgna mięśnia zginacza powierzchownego, u jednego konia obrzęk śródrezcza w wyniku bądź to urazu głowy dodatkowej ścięgna mięśnia zginacza głębokiego, bądź też brzośca mięśnia międzykostnego pośrodkowego oraz u jednego konia widoczny był uraz pochewki ścięgnowej zginaczowej wspólnej w okolicy pęciny. Konie nie były badane indywidualnie, w związku z tym nie można było ocenić, w jakim stopniu wspomniane patologie zaburzają ruch zwierząt i powodują bolesność.

Badanie tętna.

U większości badanych koni tętno wahało się zaraz po przybyciu w zakresie od 50 do 70 uderzeń serca na minutę. U niewielkiej liczby koni (14) tętno przekroczyło 80 dochodząc w jednym przypadku do 96/min. Poza jednym wypadkiem tętno po 10-minutowym odpoczynku spadało, ale utrzymywało się powyżej normy spoczynkowej (30 – 40/min). U jednego z koni stwierdzono wyraźną arytmie spowodowaną zaburzeniami przewodnictwa, jednak bez wpływu na jego stan kliniczny, który był zdecydowanie dobry.

Ilość oddechów.

Celem wyjaśnienia należy zauważyć, że badaniom wysiłkowym poddawane są głównie konie wyścigowe i sportowe. U tej grupy stwierdzono krótkotrwałe podniesienie ilości oddechów nawet do 130/min. Dotyczyło to jednak koni wyścigowych hodowanych celowo do określonego, krótkotrwałego wysiłku, nie trwającego dłużej niż 2-4 minuty. W czasie wysiłku ciśnienie w tętnicy płucnej wzrasta znacznie, gdyż nawet do 13 kPa. Spowodowane jest to faktem, że dwutlenek węgla (CO₂) jest dużo łatwiej rozpuszczalny w krwi, niż tlen (O₂). Dla zachowania aerobowych warunków pracy konieczne jest zatem, w trakcie wysiłku, zwiększenie przepływu krwi przez płuca oraz zwiększenie czasu kontaktu. Długotrwałe podwyższenie ciśnienia w tętnicy płucnej może prowadzić do rozwoju patologii, tzw. „serca płucnego” skutkującego powiększeniem prawej komory serca, następnie jej rozstrzenią i zwyrodnieniem, po przekroczeniu granicy kompensacji. To zaś manifestuje się klinicznie niezdolnością do pracy, szybkim męczeniem się konia, a w pojedynczych nawet do nagłego padnięcia podczas wysiłku.

U koni badanych ilość oddechów była bardzo różna i wynosiła od 24 do 100 oddechów/min. Po 10 minutowym odpoczynku ilość oddechów spadała, ale zdecydowanie przekraczała normy spoczynkowe (8 – 12 oddechów/min). W przypadku jednego konia wymienionego podczas omawiania tętna ilość oddechów wynosiła 90/minutę i koń ten sprawiał wrażenie bardzo zmęczonego. U czterech koni ilość oddechów zdecydowanie wzrosła po odpoczynku, co wskazuje, że część pracy odbyły w warunkach anaerobowych, destrukcyjnych dla mięśni podczas długotrwałego wysiłku.

Poziom Kinazy kreatyninowej (CK).

U dwóch koni poziom CK znacznie przekroczył normę (615 IU oraz 1050 IU). Stan taki, o ile chroniczny, może wskazywać na ryzyko ciężkiego uszkodzenia mięśni szkieletowych i mięśnia sercowego prowadząc do rozwoju mięśniochwatu.

Ilość zatem stwierdzonych wyraźnych nieprawidłowości wynosi 14, co daje w stosunku do przebadanych 98 koni – 14,3%.

Omówienie i wnioski. Wydaje się, że sytuacja pracujących na drodze do Morskiego Oka koni nie jest, aż tak zła jak obawiają się Organizacje Ochrony Zwierząt, ani tak dobra, jak chcieliby przewoźnicy.

W znakomitej większości stan utrzymania zwierząt nie budzi zastrzeżeń. Jeśli odnieść się do wrywkowych badań przeprowadzonych na grupie koni pracujących w Morskim Oku w latach ubiegłych wydaje się, że stan zwierząt uległ zdecydowanej poprawie. W całej grupie 98 zbadanych koni znalazły się dwa, który zdecydowanie nie powinny były w dniu badania pracować (wysokie tętno i oddechy, bardzo zmęczone).

Uszkodzenia ścięgien, zauważone niejako „przy okazji” zwykle powodują również konieczność wyłączenia koni z pracy i leczenia, gdyż schorzenia te są bolesne.

Omówione zostały nieco bardziej szczegółowo zagadnienia dotyczące oddechów. Wyniki u badanych koni są podobne, jak u koni zaprzęgowych po maratonie, przy czym zwierzęta na drodze do Morskiego Oka pracują ciężko większą ilość czasu niż konie sportowe. Może to w perspektywie wielomiesięcznej prowadzić do wspomnianej rozstrzeni mięśnia sercowego u pewnej liczby osobników.

Konie z otarciami od strychowania się trudno uznać za pracujące zgodnie z zasadami dobrostanu zwierząt.

Wnioski:

[wnioski wynikające z badań mają sens tylko wtedy, jeśli wszystkie strony zgodzą się, że celem jest z jednej strony umożliwienie powożącym wykonywania swojej pracy, z drugiej zaś strony ochrona dobrostanu pracujących koni. Badający w większości spotykali się z życzliwością i chęcią współpracy ze strony powożących. Początkowy brak zgody na pobranie krwi od koni należy tłumaczyć obawą przed zapaleniem żył u koni i komplikacjami, czasem ciężkimi, związanymi z nieprawidłowym wkłuciem dożylnym, a nie ze złą wolą. Zdarzające się, niestety dość często komplikacje po iniekcjach dożylnych u koni obciążać muszą lekarzy weterynarii, których brak wiedzy w tym zakresie lub też niestaranność do wspomnianych komplikacji prowadzą, a nie właściciele.]

1. Ilość koni, u których stwierdzono nieprawidłowości w stanie zdrowia (14,3%) nie powinna działać uspokajająco na środowisko przewoźników, z drugiej zaś nie powinna prowadzić do żądania wstrzymania przewozów.

2.Okresowe działania o charakterze policyjnym (kontrola stanu zdrowia zwierząt) mają, jak najbardziej uzasadnienie. Idealem byłoby badanie, o uproszczonym charakterze, także w trakcie lub po sezonie (np. schorzenia ścięgien mogłyby być w okresie przerwy leczone). Celem badań jest ochrona zwierząt najsłabszych, nie nadających się do pracy na trasie do Morskiego Oka (jak wspomniane powyżej dwa konie).

3.Działaniom tym towarzyszyć musi akcja edukacyjna prowadzona przez lekarzy weterynarii i hodowców lub przedstawicieli zaprzęgów sportowych, celem pomocy w doborze koni, edukacji dotyczącej ich utrzymania, żywienia oraz chorób i ich leczenia. Wydaje się, że wielu przewoźników chętnie z takich wykładów skorzysta.

4.Osobnych, długofalowych badań wymaga ewentualny wpływ pracy w warunkach ciężkich na możliwe pojawianie się zwyrodnień mięśnia sercowego.

5.Wydaje się zdecydowanie zasadne restrykcyjne wprowadzenie obowiązkowej przerwy na górnym postoju, nie krótszej niż 20 minut (najlepiej 30). Dłuższy postój pomoże także w przedłużeniu okresu użytkowania koni, co wiąże się z korzyściami materialnym dla przewoźników (zmniejszenie wydatków na zakup nowych koni).

6.Należy przestrzegać norm ustalonych dotyczących ilości pasażerów na jednym wozie. Pytanie dotyczy ilości dzieci do lat trzech (nie liczonych). Szóstka dzieci w wieku lat trzech może ważyć około 120 kilogramów, czyli tyle, co dwie osoby dorosłe.

7.Konie z otarciami na pęcinach muszą obowiązkowo pracować w ochraniaczach (strychulcach).

W omówieniu badań nie wymieniono imion zwierząt i właścicieli. Anonimowość badań powinna służyć poprawie sytuacji, gdyż celem badających jest współpraca ze wszystkimi stronami. Wymienianie z imienia i nazwiska właścicieli i imion koni nie służyłoby w naszym przekonaniu dobru sprawy.